

Sygn. akt I C 1445/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 czerwca 2017 r. w G. sprawy z powództwa A. M. (1) przeciwko J. M.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego J. M. na rzecz powoda A. M. (1) kwotę 57.749,33 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy siedemset czterdzieści dziewięć złotych trzydzieści trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 października 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego J. M. na rzecz powoda A. M. (1) kwotę 10.259 zł (dziesięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego J. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 773,83 zł (siedemset siedemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1445/16

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

W dniu 23 listopada 2009 r. J. M., A. M. (2) i A. M. (1) sprzedali L. B. i P. B. przysługujące im udziały we współwłasności prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w G. za łączną cenę **365.000** zł. Całość ceny została przekazana J. M., który zobowiązał rozliczyć się z pozostałymi współwłaścicielami nieruchomości (A. M. (2) i A. M. (1), udziały po **1/6** we współwłasności), przeznaczając te kwoty na nabycie przez nich lokali mieszkalnych. Udziały A. M. (2) i A. M. (1) w chwili sprzedaży nie były obciążone.

Dowód: akt notarialny, k. 9-16

J. M. bez zgody A. M. (2) i A. M. (1) przeznaczył przysługującą im część uzyskanej ceny na spłatę własnych długów, związanych z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, za wyjątkiem kwoty 3.084 zł, którą zapłacił tytułem podatku od spadku obciążającego A. M. (1).

Dowód: zeznania pozwanego, k. 373

zeznania powoda, k. 372v

zeznania A. M. (2), k. 371v-372

decyzja, k. 48

potwierdzenie wpłaty, k. 49

W późniejszym czasie J. M. czasowo wspierał A. M. (1) finansową, przy czym A. M. (1) nigdy nie traktował tego, ani w żaden sposób nie dawał do zrozumienia, że zachowania te zmniejszają dług ojca wynikający z obowiązku zwrotu przysługującej powodowi części ceny ze sprzedaży w/w lokalu.

Dowód: zeznania powoda, k. 372v

zeznania A. M. (2), k. 371v-372

Wobec braku zapłaty długu pełnomocnik A. M. (1) wezwała J. M. do niezwłocznej zapłaty 60.833 zł pismem z dnia 25 sierpnia 2016 r. – w terminie nie dłuższym jednak niż 7 dni od daty otrzymania wezwania. Pozwany otrzymał wezwanie 1 września 2016 r. J. M. wnosił o przedłużenie terminu spłaty do 1 października 2016 r., co miało być konieczne w celu „dokonania wyliczeń”.

Dowód: pismo, k. 24

zpo, k. 25-26

pismo, k. 27

Ocena dowodów

Pozwany sam wyraźnie potwierdził w swoich zeznaniach, że część ceny sprzedaży stanowiącej własność powoda (60.833 zł) przeznaczył na spłatę swoich osobistych długów. Powyższe stanowi kluczowe w niniejszej sprawie ustalenie faktyczne. Dowodzi ono tego, że pozwany był w posiadaniu cudzej rzeczy (pieniądze) i przeznaczył ją wyłącznie na swój własny użytek.

Dokumentacja przedstawiona przez pozwanego – sama w sobie odzwierciedlająca określone przepływy finansowe – poza w/w decyzją podatkową i wynikającym z niej dowodem wpłaty – nie miały żadnego wpływu na treść wyroku. Bliższe przyczyny zostaną wyłożone poniżej.

Kwalifikacja prawna

Ustalone w stanie faktycznym zachowanie pozwanego stanowi czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. Odpowiada bowiem znamionom podmiotowym i przedmiotowym przestępstwa przywłaszczenia powierzonej sprawcy rzeczy (art. 284 § 2 k.k.). Zachowanie to w modelowy sposób odzwierciedla klasyczne dla tego typu przestępstwa działanie polegające na postąpieniu z powierzoną rzeczą jak własną – bez wyraźnej lub dorozumianej zgody powierzającego. Ewidentnym celem pozwanego była jego osobista korzyść majątkowa polegająca na zmniejszeniu jego długów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz chęć utrzymania i prowadzenia dalej przedsiębiorstwa pogrzebowego. Długi te istniały już w chwili sprzedaży mieszkania, a więc działanie pozwanego było z góry zaplanowane. Wyrządzona szkoda odpowiada wprost wartości pieniędzy, które zostały przez pozwanego przeznaczone na spłatę jego własnych długów. W tym przypadku jest to 60.833 zł pomniejszone o kwotę spłaconego przez pozwanego długu powoda (-3.084 zł).

Z uwagi na treść art. 443 k.c. powyższe zachowanie stanowi jednocześnie też niewykonanie przez pozwanego obowiązku umownego wynikającego z aktu notarialnego z dnia 23 listopada 2009 r. Pozwany, zamiast zgodnie z umową przeznaczyć w/w część ceny na określony w umowie cel (tj. dokonać zapłaty sprzedawcy lokalu lub fizycznego przekazania pieniędzy powodowi), zachował się jawnie sprzecznie z treścią tego zobowiązania.

Zobowiązanie to początkowo miało charakter bezterminowy. Stało się wymagalne w trybie art. 455 k.c., na skutek otrzymania przez pozwanego wezwania do niezwłocznego zapłaty długu (w dniu 1 września 2016 r.). Zdaniem Sądu można przyjąć, że w okolicznościach sprawy wymagalność nastąpiła w dniu 1 października 2016 r., co i tak jest dla pozwanego dość liberalną wykładnią pojęcia „niezwłoczności”, którą operuje ustawodawca w w/w przepisie.

Reasumując, w ramach perspektywy umownej roszczenie powoda ma jednoczesną (kumulatywną) podstawę w przepisie art. 354 § 1 k.c. W takiej perspektywie jest to żądanie rzeczywistego (realnego) wykonania zobowiązania umownego zgodnie z jego treścią, tj. zapłaty przypadającej powodowi ceny ze sprzedaży jego udziału w nieruchomości. To, czy kwota zobowiązania wystarczy, czy też nie na zakup przez powoda nieruchomości, jest w ramach tego zobowiązania objęte ryzykiem wierzyciela, a więc dłużnik nie może odmówić zapłaty powołując się na to, że kwota jest zbyt niska na zakup lokalu. Powód może przecież – jak każdy konsument – wspierać się zewnętrznym finansowaniem (z kredytu, pożyczki, itd.).

Linia obrony pozwanego oparta na twierdzeniach i dowodach, że przez pewien czas osobiście wspierał finansowo syna u progu dorosłego życia jest chybiona z dość fundamentalnych powodów. Nie ma bowiem żadnego dowodu na to, że przyjmując ową pomoc (która może być kwalifikowana jako bądź jako realizacja zawartej per facta concludentia umowy o świadczenia alimentacyjne lub jako zwykłe darowizny) godził się na to, że równowartość tych świadczeń będzie zmniejszać jego wiarygodność w stosunku do ojca. A skoro takiego dowodu pozwany w niniejszym procesie skutecznie nie przeprowadził, omawiany argument zupełnie jest pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia. Tym bardziej pozbawionym jakichkolwiek podstaw jest powoływanie się przez pozwanego na to, że także dziadkowie powoda wspierali go finansowo. Są to osoby trzecie i także w odniesieniu do nich nie ma żadnego dowodu, że spłacali dług pozwanego. Nie przeprowadzono też żadnych dowodów mogących wskazywać na przesłanki z art. 518 k.c. Zresztą w owym czasie wiarygodność powoda w ogóle nie była jeszcze wymagalna, a ponieważ każdorazowo świadczenia dobrowolnie spełniane przez pozwanego wygasaly z chwilą zapłaty, nigdy nie doszło w sprawie do nawet potencjalnego stanu potrącalności.

Na marginesie można też zauważyć, że koncepcja obrony pozwanego jest nietrafna także z tego względu, że musiałaby zakładać, że jego świadczenia w celu pomocy w utrzymaniu syna miały charakter tymczasowy i miałyby podlegać zwrotowi. Taka interpretacja zachowania pozwanego świadczyłaby o rażącym naruszeniu zasad współzycia społecznego przez pozwanego (nie ma też żadnego umocowania w materiale dowodowym – pozwany nigdy przed doręczeniem pozwu nie żądał zwrotu zapłaconych sum). Świadome, dobrowolne wspieranie syna po ustaniu ustawowego obowiązku alimentacyjnego – zinterpretowane przez sąd jako umowy o świadczenia alimentacyjne względnie cykliczne darowizny – nie może podlegać zwrotowi, gdyż byłoby to sprzeczne z istotą i celem takich świadczeń. Nie był to rodzaj „kredytu” lub „pożyczki”, tym bardziej, że od osoby zajmującej się zawodowo sprawami o wymiarze ostatecznym należałoby wymagać nieco podwyższonej wrażliwości na zwykłe, egzystencjalne potrzeby najbliższych krewnych.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c. w zw. z art. 355 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c. orzeczono jak w **punkcie I**. sentencji (60.833-3.084=57.749,33).

W **punkcie II**. sentencji oddalono powództwo w pozostałym zakresie na mocy art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c. w zw. z art. 355 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c. a contrario.

W **punkcie III**. sentencji na mocy art. 100 k.p.c. zasądzone całość kosztów procesu od pozwanego na rzecz powoda, który uległ jedynie co do bardzo nieznacznej części zgłoszonego w pozwie roszczenia. Na zasądzone od pozwanego koszty składa się: opłata za czynności adwokackie w stawce minimalnej (7.200 zł, § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu pierwotnym), 3.042 zł – opłata sądowa od pozwu, 17 zł – tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W **punkcie IV**. sentencji nakazano ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ustalone prawomocnie koszty postępowania mediacyjnego (773,83 zł).